KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 25 Lipca. / 6 Sierpnia. Rok 1857. № 203. Jutro, Śgo Kajetana

W mieście *Skaryszewie* za staraniem miejscowego Proboszcza X. Kanonika Alex: *Malanowicza*, Dziekana Radomskiego. r. b. dzień Śgo Jakóba Apostoła, syna *Zebedeusza* i *Salomei*, ściętego w roku 44 ery Chrześcjańskiej, Parafjanie obchodzili z uroczystością w Kościele którego historją w Pamiętniku Religijnym skreślił światły Xiądz Józef *Gacki* ex Pijar, Dziekan Kozienicki, Proboszcz z *Jedlni* i tenże Dziekan dnia tego, celebrował Mszę Wielką, któremu w czasie processji asystowało 18tu Xięży świeckich i zakonnych, a między temi byli, Dziekani: ze *Zwolenia*, *Solca*, *Opatowa*, jakoteż Prowincjał XX. *Bernardynów* X. Pjus *Jurkowski*. Kazanie wypowiedział X. Kanonik Jan *Jopowicz*, Dziekan i Proboszcz z *Grocholic*, obdarzony darem niewyczerpanym łatwego i ozdobnego wysłowienia, oraz głębokiego uczucia. Mową też swoją przeszło 2,000 zebranego pobożnego ludu zniewolił do słuchania z uwagą Słowa Bożego. Z rozrzewnieniem może już jako jedyny szczątek widzieliśmy X. Jakóba *Sobolewskiego* Proboszcza z m. *Kazanowa*, który z wyszytym podwójnym czerwonym Krzyżem na lewym boku czarnej sukni, także asystował w tej Świątyni, którą niegdyś jego towarzysze zajmowali przez lat 650, znani pod nazwą *Stróżów Grobu CHRYSTUSOWEGO*, ustanowionych przez *Jaxę* z *Miechowa*, a potwierdzonych r. 1162, przez *Bolesława Kędzierzawego*. Kościół Skaryszewski, malowany *al fresco*, przedstawia żywota pobożnych Zakonników zwykle nazywanych *Miechowitami*, jakoteż zdarzenia z życia Śtej Kunegundy Żony *Bolesława Wstydliwego*, która przebywała w *Skaryszewie*.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Assesor Sądu Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: IIgo, Fran: *Michalewski*, pełniącym obo: Podsędka Sądu Pok: Okr: Czerskiego.—Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Komissji R. S. W i D., mianowany: Właściciel dóbr Stan: *Okęcki*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń w Powiecie Rawskim.

Namiestnik Królestwa, oświadcza podziękowanie swoje Radcy Dyrekcji Ubezpieczeń, Kamerjunkrowi Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Radcy Kollegjalnemu *Łuszczewskiemu*, za gorliwe, z pożytkiem i znajomością rzeczy wywiązanie się z poruczonych mu czynności w Komitecie ustanowionym w St. Petersburgu dla przejrzenia Taryffy Celnej Państwa Rossyjskiego z r. 1850.

Rada Państwa, Zdaniem swojem na dniu 13m Maja Najwyżej zatwierdzonem, uchwaliła: w uzupełnieniu dodatku do art: 3812 Praw Cywilnych (Zbioru Praw T. X. edycji 1842 r., podług XIV Dalszego Ciągu), postanowić, iż poszukiwania należytości od jednego lub kilku spółposiadaczy majątku, jakkolwiek w posiadaniu wspólnem zostającego, lecz nie należącego do kategorji majątków niepodzielnych, mają być wykonywane na zasadzie przepisów ogólnych, z zachowaniem atoli formalności następujących: 1) Spisaniu inwentarza i oszacowaniu ulega majątek takowy w całym swym składzie, lecz sprzedaje się przez publiczną licytację tylko cząstka jego, poszukiwaniu za dług ulegająca, bez poprzedniego jej wydzielenia. Osoba, która nabyła przez licytację publiczną taką cząstkę, wchodzi we wszystkie prawa poprzedniego właściciela, t. j. może władać nadal takową wspólnie z innymi spółwłaścicielami lub żądać podziału; i 2) jeżeli sprzedaż przez publiczną licytację części majątku, ulegającego poszukiwaniu za długi, nie przyjdzie do skutku, wówczas cząstka takowa oddaje się na zasadach ogólnych wierzycielowi, który ma prawo żądać wydzielenia mu tej części, lub też wziąć ją w posiadanie wspólne z innymi spółwłaścicielami, na prawach swego dłużnika.

Magistrat Miasta Warszawy. — Zawiadamia Właścicieli, Rządców i Dzierżawców possessji w m. *Warszawie* położonych, że z dniem 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b., rozpoczyna się w Kassie Poborowej Pomocniczej, pobór 2ej raty opłaty latarniowej za r. b. Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, ażeby powyższą należność w ciągu m. Sierpnia r. b., niezawodnie do wspomnionej Kassy wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, exekucja przepisami oznaczona, do opóźniających się regulowaną będzie.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Sta:, *Andrault*. Sekretarz Kancellarji, *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Hippolita *Krupińskiego*, tudzież Ludwika *Jarkiewicza*, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub Numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

JW. Rzecz: Radca Stanu *Kluszyn*, Dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Kom: R. S. W. i D., wyjechał do Niemiec.

Wczoraj w ciągnieniu Iszej klassy 90 Loterji klassycznej, odbytem w zwykłym porządku i w obec tak delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, jakoteż i Obywateli miasta, a z tych W. K. *Mintera*, główniejsze wygrane padły jak następuje: Po rs. 250: na Nr 652, 5/5, pozostały; na Nr 6,715, 5/5, u *Mozesa* w Biały, i na Nr 19,003, 2/2, u *Nelkena* w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 198, 1/1, pozostały; na Nr 4,543, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 8,751, 5/5, u *Marguliesa* w Ozorkowie; na Nr 14,217, 2/2, u Lud: *Giwartowskiego* w Warszawie, i na Nr 19,835, 5/5, pozostały.

Z *Ciechocinka*. Pewna liczba osób goszczących tu doznała ciosu bolesnego. Dom bowiem tamecznego Dra *Ignatowskiego*, w którym znaczne towarzystwo przemieszkiwało, w Poniedziałek, t. j. 3 b. m. około godziny 4ej z południa, spłonął z niewiadomej przyczyny. Wiele rzeczy i srebra, bawiących u wód osób, zostało pastwą płomieni.

Gdy w tym roku burze nader są częste, przypominamy Czytelnikom naszym, iż pomiędzy innemi fabryka P. K. *Minter*, oskuteczniła urządzenie konduktorów, czyli przewodników piorunowych. Oprócz gruntownej znajomości teorji, ma w różnych swych warsztatach i wszystkich rzemieślników do zrobienia takowych potrzebnych

'adających praktyczną wprawę do ich osadzenia. Ciągowiem wykonywa podobne roboty, tak na gmach Rządowych z których wymieniamy: Instytut w *Nowej Alexandrji* (Puławach), tutejsze *Kazimierowskie* i wszystkie w *Suwałkach*, oraz na wieżach stacji drogi żelaznej, jako też dla wielu osób prywatnych.

Xięgarnia i skład papieru J. *Błaszkowskiego*, obok Gimnazjów, ma zaszczyt przypomnieć się szanownym Rodzicom i Opiekunom uczącej się młodzieży, iż tu dostać można xiążek i wszelkich przedmiotów uczniom do szkół potrzebnych.

Przełożony pensji Wyższej Mężkiej, w mieście Powiatowem Piotrkowie, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wpis uczniów do tegoż Instytutu rozpocznie się w dniu 17m Sierpnia r. b., i trwać będzie do 24go t. m., następnie kurs nauk rozpoczętym zostanie. — Karol *Gutowski.*

Stosownie do Ustawy Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, w dniu 6tym z. m. odbyło się w Lublinie Ogólne Zebranie Członków tej Instytucji. Po przybyciu dostatecznej liczby Członków do sali Resursowej, posiedzenie zagaił Zastępca JW. Gubernatora Cywilnego, Radca Kollegjalny *Hermanowicz*, Przewodniczący Radzie Gospodarczej pod niebytność Prezesa Towarzystwa, Rzeczywistego Radcy Stanu *Mackiewicza*, znajdującego się obecnie za granicą, dla poratowania zdrowia, oraz pod niebytność Vice-Prezesa Klemensa *Łastowieckiego*, którego z dniem wspomnionym, po upływie lat 4ch od czasu wybrania go na ten Urząd, skończył się termin pełnienia rzeczonych obowiązków. Następnie Prezydujący wezwał Sekretarza Rady *Zawadzkiego*, do odczytania zdania sprawy z działań Towarzystwa za pierwsze upłynione półrocze. Według takowego sprawozdania, Instytucja Dobroczynna w Lublinie ciągle postępuje torem, który od lat 5ciu obrała, stopniowo zmierzając do coraz większego wzrostu i usiłując osiągnąć możność coraz większego rozszerzenia zakresu działań swoich, ku zmniejszeniu niedoli bliźnich. Oprócz Domu Schronienia Starców i Kalek, Towarzystwo utrzymuje dwie Ochrony dla małych dziatek, jedną w samym Lublinie, drugą na przedmieściu Czwartek zwanem, oraz zakład wychowania Sierot, z dozwolenia Rządu mieszczący się tymczasowo w gmachu Szpitala Śgo Wincentego *à Paulo*, w części onego zupełnie oddzielnej, pod dozorem miejscowych Siostr Miłosierdzia zostający. Inny zakład zwany Sklepem Ubogich, również coraz bardziej rozwija działalność swoją, dążąc do celu przez się zamierzonego, mianowicie: aby z powiększeniem się kapitału mógł kiedyś corocznie wydzielać część pewną dochodu, na utrzymanie Domu Starców i Kalek, i innych zakładów pod opieką i zarządem Towarzystwa będących. Na rzecz Sklepu Ubogich, odbyła się w ogrodzie miejskim dnia 25 Czerwca, zabawa fantowa dla wylosowania 740 fantów, tak darowanych przez Osoby dobroczynne w samym początku otworzenia Sklepu, jakoteż pozostałych z loterji fantowej, jaka na większą skalę urządzona była, na dochód Towarzystwa w Lipcu 1853 roku. Wszystkie fanty wystawione zostały na widok publiczny w ogrodzie miejskim, w gustownym namiocie. Każdy okaziciel biletu sam sobie wyciągnął z urny numer fantu, który miał wygrać i który zaraz był mu doręczony, przez jedną z zaproszonych Dam Opiekunek Towarzystwa. Zabawa ta, przy najpiękniejszej pogodzie, uprzyjemniona muzyką wojskową, puszczeniem dwóch balonów, a za nadejściem nocy ogniami bengalskiemi, ściągnęła do ogrodu mnóstwo osób, i cel Towarzystwa w zupełności został osiągniętym. Po odczytaniu sprawozdania, przystąpiono do obioru Vice-Prezesa i sześciu Członków do Rady Gospodarczej, na perjod następny. Wezwani do obliczenia kresek: *Rzeczycki* Sędzia Trybunału, oraz *Krysiński* Inspektor Gimnazjum i *Znatowicz* Naczelnik Kancellarji Rządu Gubernjalnego, oświadczyli, że jednomyślnością głosujących, znowu wybrany został na następne lat 4, Vice-Prezes dotychczasowy Towarzystwa. Obecnie więc, w skutek odbytych głosowań, skład Rady Gospodarczej jest następujący: Prezes Towarzystwa, Rzeczywisty Radca Stanu, Stanisław *Mackiewicz*, Gubernator; Vice-Prezes, Klemens *Łastowiecki;* Opiekun Domu Starców i Kalek, Florjan *Mackiewicz;* Podskarbi, Jan *Dąbrowski;* Sekretarz 1szy, Maciej *Berleński;* Sekretarz 2gi, Antoni *Zawadzki;* Członkowie Rady: Alexander *Drzęski*, Antoni *Hempel*, Piotr *Hermanowicz*, Stefan *Hermanowicz*, X. Karol *Jonscher*, X. Szymon *Koziejowski*, Józef *Łapiński*, Józef *Nowicki*, Piotr *Połubiński*, Alexander *Tolwiński*, Edmund *Znatowicz* i Tomasz *Zyliński;* nadto Józef *Białobłocki*, Prezydent miasta, jako stały Członek, wzywany na posiedzenia Rady Gospodarczej według Uchwały ogólnego Zebrania Towarzystwa z dnia 6 Lipca 1855 r. Liczy więc ono w swojem gronie: Protektora 1go, jest nim JW. JX. *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji Lubelskiej; czynnych Członków Rady Gospodarczej i różnych jej wydziałów, osób 50; Protektorek dwie, któremi są: JW. Anna *Mackiewicz*, Małżonka Gubernatora Cywilnego, i JW. Róża z Potockich *Rembielińska*, Główna Opiekunka Ochrony; Opiekunek 50, Dam 48, innych Członków nie mających w Towarzystwie stałych zatrudnień, 199; ogółem więc osób 350, a utrzymuje: w Domu Schronienia Starców i Kalek osób 28; w obudwu Ochronach: dziatek miejscowych 34, przychodnich 96, w Sali Sierot chłopczyków 2ch, dziewczynek 10; prócz tego udziela co miesiąc wsparcia stałe i jednorazowe dla biednych, na co etatem na r. b. ma przeznaczoną do wydatkowania summę rs. 475; prócz tego na zasiłki dla wstydzących się żebrać, dla chorych i obarczonych rodzinami, obraca całkowitą ofiarę składaną przed Świętami Wielkanocnemi w skutek odezwy do mieszkańców o oszczędzenie części wydatków, zwykle na wystawne święcone ponoszonych. Bardziej szczegółowe sprawozdanie z działań swoich, i z obrotu funduszów za każdy rok upłyniony, Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności składa w miesiącu Lutym następnego roku, i takowe drukiem do powszechnej wiadomości podaje.

Nr 26 i 27 Tygodnika Lekarskiego, wyszły z druku i zawierają artykuły PP.: *Minkiewicza*, *Chodakowskiego*, *Eborowicza*, *Mrozowskiego* i *Przystańskiego*, oraz wiadomości o nowych dziełach lekarskich, nadeszłych do xięgarni P. *Natansona*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. D. rs. 1; od A. W. kop: 45, i od W. J. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ u XX. *Reformatów*.

Nowa *Taryfa Celna* w przekładzie polskim, sprzedaje się w Wydziale Celnym przy ulicy Granicznej pod Nrem 1077 lit: A, po rs. 1 za exemplarz.

Z Kalisza.—Rodziny *Otockich* i *Gałczyńskich*, w krótkim nader czasie nowym bolesnym ciosem dotknięte zostały. W dniu 23m Lipca r. b., ś. p. Stefanja z Otockich *Rymarkiewiczowa*, Małżonka Doktora Medycyny, ledwo rok i kilka tygodni w zazdrości godnem przeżywszy małżeństwie, w pośród rozpaczy Męża i Familji, pomimo najtroskliwszego ratunku wszystkich niemal miejscowych Lekarzy, osierocając kilkodniowego Synka, trzechletnią Pasierbicę, której razem rodzoną Ciotką będąc, staranną zastępowała Matkę, świat ten doczesny opuściła. Ostatnie reszty Jej ziemskiego bytu po nabalsamowaniu, przewiezione zostaną do grobu familijnego w dziedzicznym majątku *Gogolewie*, w Wielkiem Xięztwie *Poznańskiem*, gdzie niespełna w dwóch latach Rodzice Jej w jednym dniu zmarli, oraz dwaj Bracia doczesny znaleźli spoczynek, i dokąd zwłoki Jej Siostry, pierwszej Żony, dziś powtórnie owdowiałego, przed trzema laty zgasłej, z *Nieszawy* sprowadzone być mają. Zbyt krótki Jej pobyt na tym padole tem większym smutkiem napełnił wszystkich, co Ją bliżej poznać mieli sposobność, ze zbioru tych cnót, pobożności i uczuć szlachetnych, jakie w tem młodziuchnem rozwinęły się jestestwie; OPATRZNOŚĆ w Swych niezbadanych wyrokach pozazdrościła ziemi powołując tego Anioła do Siebie, aby powiększyć liczbę wybranych. Spokój Jej duszy! — ***

Zawiadamiam: iż Zakład Naukowy, któremu za zezwoleniem Rządu przewodniczę od lat kilku, i nadal na tychże samych warunkach istnieje; a mianowicie: 1) wszelkie nauki wykładane są przez znakomitych Professorów; 2) Zakład ten składa się z samych miejscowych tylko uczennic; 3) że liczba tychże jest stale ograniczoną; 4) roczny kurs nauk zaczyna się od 16 Sierpnia każdego roku; 5) w celu bliższego porozumienia się, zgłaszać się można do domu Hr: Andrzeja Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat Nro 1245, w środkowym korpusie, na drugiem piętrze. — Paulina z Radziejowskich *Kraków*.

Na liczne zapytywania Publiczności, donosimy, że Pan *Regenti*, śmiały aeronauta, któremu słabość Pana *Berga* (syna) nie dozwoliła wywiązać się ze swoich przyrzeczeń *Warszawskiej* Publiczności, w przyszłą Niedzielę, wzniesie się balonem z Saskiego Ogrodu, i po różnych ćwiczeniach gimnastycznych w powietrzu, spuści się na ziemię ze spadochronem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 23, dają rs. 5 kop: 22; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 11, dają rs. 87 kop: 61, wartość kuponu rs. 1 kop: $38^{3}/_{0}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, dają rs. 14 kop: $60^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: $7^{1}/_{0}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 92, dają rs. 110 kop: 67; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 92, dają rs. 111 kop: 67; wartość kuponu rs. 1 kop: $58^{1}/_{3}$.

Suum cuique. Jakkolwiek artykuł o Pannie *Frejtag* w dzienniku *L'Europe Artiste*, jest dla nas bardzo pochlebnym, tembardziej że oddano sprawiedliwość prawdziwej zasłudze, nie możemy jednakże pominąć milczeniem wyrażenia »Młoda tancerka uczennica wybornego Profesora P. *Gosselin*", bo przecie tenże sam Pan *Gosselin* niezaprzeczy, że w 3 miesiące, niepodobna wykształcić uczennicy, którąby w Teatrze Opery *Paryzkiej* zjednać sobie mogła zdanie z jakiem odzywa się Autor artykułu. Powiedzmy więc prawdę szczerą, że Panna *Frejtag*, jest uczennicą Warszawskiej szkoły Baletu od samego dzieciństwa, a P. *Gosselin*, wskazał tylko utalentowanej Artystce przemiany lub piękności jakim równie sztuka choreograficzna jak i inne sztuki piękne ulegają.

Program zabawy muzykalnej w Dolinie Szwajcarskiej na korzyść Towarzystwa Wsparcia Artystów muzycznych, jutro, jest następujący: Marsz tryumfalny *Bilsego*, Uwertury z Jessondy *Spohra* i z Ruj-Blas *Mendelsohna*, Mozajka z opery *Wagnera* Tannhäuser, Walce *Straussa*: Wianek mirtowy i *tegoż* Wojskowy kadryl, szereg ustępów solowych na puzon, klarynet, flet, basetlę, skrzypce, obój i trąbkę; Symfonje *Gadego* z B dur (Nr 4).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Marya Mulatka*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Swieszewski* po 3-kroć, oraz Pan *Bodurkiewicz* 2-kroć; po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panna *Skrodzka*, PP. *Rychter* i *Królikowski*.— Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie pierwszy raz Opera *Donizettego* p. n. *Poliuto*.

Wydawana w najrozmaitszych postaciach *Marja Malczewskiego*, ukaże się w nowej zupełnie sukience, bo w tłómaczeniu na język *Rossyjski*. Trudne to bardzo zadanie, wziął na siebie P. Piotr *Alexiejew*, znany w piśmiennictwie *Rossyjskiem*, z rozlicznych prac swoich, zamieszczanych po różnych dziennikach, a między innemi i z napisanej przez niego powieści p. n. *Meldona*, oraz z tłumaczenia ballad *Szyllera*, i z współzawodnictwa pod tym względem z literatem *Rossyjskim*, *Żukowskim*. Obecna praca jego, to jest *Marja*, w języku *Rossyjskim*, czytaną była w gronie niektórych tutejszych Literatów, obeznanych gruntownie z tym językiem, i wszyscy jednomyślny oddali tłumaczowi poklask, uważając w wierszowaniu tego poematu, i w cieniowaniu wyrażeń, wielkie zbliżenie się do słynnego swego czasu Poety *Ruskiego*, *Puszkina*. Zdaje się, że praca ta P. *Alexiejewa*, wydaną zostanie w *Warszawie*, a znane już dobrze w poezji imię *Malczewskiego*, znajdzie zaszczytne przyjęcie w literaturze *Rossyjskiej*, tak jak przyjęte było imię *Puszkina*, gdy *Mickiewicz*, przyswajał nam ballady tego wielkiego Poety.

ANGLJA. *Londyn, 1go Sierpnia.* — Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące nadesłane im oświadczenie: »Podług depeszy telegraficznej z *Tryestu*, N. Król *Oude* został przez Rząd Angielski aresztowany i zamknięty w twierdzy *William*. Jako Wakil (pełnomocnik) J. K. Mości w *Anglji*, muszę prosić Pana, równie jak i publiczność Angielską, o wstrzymanie się w wyrokowaniu co do przypuszczalnego czynu, przyjmując że takowy jest prawdziwy, dopóty, dopóki nie zostaną ogłoszone dowody, które spowodowały to aresztowanie. Uzasadniam me żądanie na przekonaniu, że nic nie może być bardziej przeciwnego zamiarom bawiącej obecnie w *Anglji* rodziny Królewskiej, oraz instrukcjom mnie i innym ajentom w tutejszym kraju przebywającym, jak wszystko cokolwiek by mogło dać pozór do spisku przeciw Rządowi Angielskiemu w *Anglji* lub gdziekolwiek, albowiem

życzeniem J. K. Mości było zawsze, oddać pod sąd swe interessa otwarcie, i w sposób konstytucyjny Parlamentowi i ludowi Angielskiemu." *Harley-House, New-Road*, 29 Lipca 1857 r. *Hohd-Musih-Uddin-Chan*, Wakil N. Króla *Oude*.— Depesza z *Dublina* donosi, że cała flotylla przeznaczona do założenia telegrafu Anglo-Amerykańskiego, stoi w pogotowiu do odpłynięcia. Wczoraj połączono już pomyślnie dwa końce liny telegraficznej, a depesza w jednej chwili przebiegła długość 2,500 mil ang:. — Jenerał Sir James *Outram*, został ozdobiony Wielkim Krzyżem Orderu *Łaźni*. — Wczoraj w Izbie Niższej odczytano powtórnie, większością 208 głosów przeciw 97, bil o rozwodach. (St: Anz:).

Królowa 24go b. m. wyjeżdża do *Szkocji*.— Xżę *Napoleon* onegdaj przybył z *Torquay* do *Osborne*, i tegoż wieczora jeszcze odpłynął do *Hawru*. (N. Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 30go Lipca*.— Hr: *Radecki* wyjechał wraz z orszakiem do *Medyolanu*, gdzie myśli stale zamieszkać. (N. Pr: Ztg).

BELGJA. *Bruxella, 2go Sierpnia*.— *Monitor* ogłasza traktat przyjaźni i handlu, między *Persją* i *Belgją* w d. 31 z. m. zawarty. Traktat ten Izbom, za otwarciem obrad, przedstawiony będzie. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż, 1 Sierpnia*.— Wice-Gubernatorem banku, w miejsce P. *Vernes*, mianowany został P. *Andouillet*.— W *Boulogne* aresztowano wczoraj 4ry osób spiskowych.— Król *Wirtembergski* przybył do *Paryża*, jak zapowiedziane było, we Czwartek, i stanął w hotelu *Luwru*. W Piątek rano odwiedziła go Xiężna *Matylda*; wieczorem zaś miał zamiar sam być z wizytą w *St. Cloud*. Ale *Ludwik-Napoleon* uprzedził go, przybywszy o 4ej osobiście do hotelu, i zabrawszy J. K. Mość do *St. Cloud*. Dziś Król *Wirtembergski* wyjechał do *Biarritz*. Jeśli nie zajdą przeszkody, Cesarz 5 b. m. uda się do *Osborne*, 10go wróci do *Paryża*, a 17go odprowadzi swą małżonkę do *Biarritz*, ale tam nie pozostanie tylko pojedzie do *St. Cloud*. (N. P. Z.)

Hra: *Walewski* miał wczoraj długą konferencję naprzód z Lordem *Cowley* w sprawie Xięztw *Naddunajskich*, a następnie z Posłem Tureckim, Mehemed *Dżemil-Bejem*. Podobno *Francja* energicznie myśli popierać swe zdanie w tej kwestji.— Wielki fajerwerk przygotowywany na dzień 15ty b. m., ma przedstawiać jeden z ustępów ostatniej wyprawy *Kabylskiej*. — *Meyerber* znajduje się w *Paryżu*. Przybył on dla rozrywki, a zatem nie dla wystawienia na scenie swej fantastycznej *Afrykanki*.— Xżę *Napoleon* wrócił wczoraj wieczorem do *Paryża*.— Zwłoki Xięcia *Canino* przewiezione zostaną do *Korsyki*, i tam stosownie do życzenia zmarłego pochowane. (Io: Bel:).

Paryż, 2 Sierpnia, (wia: tel:).— *Monitor* dzisiejszy ogłasza program uroczystości na dzień 15ty b. m. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin, 4go Sierpnia*. — Królowa *Grecka* wczoraj wyjechała ztąd do *Hannoweru*. — NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, przybyła wraz z J. C. W. W. XIĘCIEM MICHAŁEM MIKOŁAJEWICZEM i J. W. Xiężniczką *Cecylją* Badeńską, dnia 1go b. m. do *Szczecina*, zkąd bezzwłocznie odpłynęła do *Swinemünde*, a ztamtąd o 7ej wieczorem, na parostatku wojennym Rossyjskim *Olaf*, do *Petersburga*. (St: An:).

TURCJA. *Konstantynopol, 31go Lipca*, (wiad: tel:).— Zaszła tu zmiana ministerjalna. *Mustafa* Basza, z wyspy *Kreta*, został Wielkim Wezyrem; *Reszid* Basza, Prezesem Rady Tanzimatu; *Ali* Basza, Ministrem spraw zagranicznych, a *Ali-Galib* Ministrem instytucji pobożnych. Prezes Rady państwa i *Kapudan* Basza, pozostają na dotychczasowych urzędach. (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Ign: Oby: z Jarochowa nr 584; Cielecki Fel: Oby: z Sojki nr 570; Czechowicz Justyn Oby: z Buska nr 476; Dacha Włodz: Pułko: z Petersburga nr 613; Jaworowski Alexy Ob: z Trąbek nr 556; Krajewski Maxy: Oby: z Ratoszyna nr 634; Piotrowski Ant: Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 476; Trepka Tade: i Trepka Boles: Ob: z Mokrska nr 634; X. Wierzbicki Jan Pleban z Garwolina nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Blum Emilja Żona Lekarza z Krakowa nr 601; Bochenek Weronika Ob: z Krakowa nr 1270; Lubowski Jak: Ob: z Krakowa nr 601; Lanci Fran:-Marja Budow: z Wiednia nr 410; Włodek Szczesny Ob: z Paryża nr 414.

DONIESIENIA.

Jakób LEWANDOWSKI **Lekarz Weterynarji**, przeniósł mieszkanie swoje do domu Świergockiego, pod Nr 1314, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie Skład Win W. Rozmanith.



Na polach, łąkach, zaroślach, i w lesie, do dóbr Białołęka należących, wszelkie polowanie bezwarunkowo zabrania się. Straż umyślna silnie przestrzegać będzie wszelkich w tej mierze przekroczeń.

Wczoraj wieczorem, między godziną 6tą a 7mą, przechodząc z Kommissji Kwaterniczej przez Plac około Teatru, Pałac Brühlowski, Ogród Saski, ulicą Królewską, na Grzybów, zgubiony został Papier zawinięty z trzema **Biletami** Kwaterunkowemi. Łaskawy Znalazca raczy złożyć takowe, do Kommissji Kwaterniczej, za Nagrodą.

Podpisany, b. Rządca Hotelu Sławiańskiego w Warszawie pod Nr 513 przy ulicy Podwal, na 1m piętrze od frontu zamieszkały, podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszelkie Ruchomości, jakie tylko przez Gości w tymże Hotelu czasowo zamieszkałych, są pozostawione, mogą być każdego czasu odebrane, za zwróceniem należytości za Lokal zajmowany przypadającej, tudzież kosztów przetrzymywania tychże Ruchomości; po upływie bowiem 3ch tygodni, Ruchomości te głównie tylko z Pościeli składające się, sprzedane zostaną, a Właściciele utracą prawo upominania się o zwrot takowych — Jan *Oleszkiewicz*.

Jadąc z ulicy Przejazd na Królewską, przez Rymarską, Żabią i Graniczną, upuszczoną została **MANTYLKA** (Ponszyk), axamitna, morą obszyta. Sumienny Znalazca raczy oddać takową do Rządcy domu Blumberga, przy ulicy Dzikiej, za stosowną nagrodą.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia bardzo piękne MIESZKANIE, na miesięcy ośm, za rsr. 150, składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Drwalni i Stajni, w bliskości Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Pięknej pod Nr 1756.— Tamże jest do sprzedania **KROWA** z cielęciem, dużo mleka dająca; dwa **ZEGARY** ścienne; dwie **LAMPY** stołowe i dwie BECZKI z żelaznemi obręczami.



Rsr. 2,250, jest do umieszczenia na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie, w środku miasta położonego. Wiadomość udzieli Właściciel domu Nr 715 przy ulicy Leszno.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 23. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali —, (opada).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żydzi*.

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Foxalu, CODZIENNIE.

Jutro, obok wszelkiego rodzaju Jedzeń, można dostać **Ryb** dobrze sporządzonych. Zakład Gastronomiczny, ulica Trębacka, dom dawniej Grasowa Nr 642.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, 25 Lipca (6) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.